

Warszawa, dnia 8 grudnia 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 493/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Adam Bednarczyk

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Anna Tarasiuk

przy udziale prokuratora Mariusza Ejflera

po rozpoznaniu dnia 8 grudnia 2017 r. w Warszawie

sprawy J. K. syna J. i E. ur. (...) w W. oskarżonego z art. 226 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 9 lutego 2017 r. sygn. akt III K 633/16

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego J. K. karę łagodzi do 6 ( sześciu) miesięcy pozbawienia wolności; w pozostałej części tenże wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego od kosztów postępowania odwoławczego w tym opłaty wydatkami w tym zakresie obciążając Skarb Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. N. W. kwotę 516,60 zł tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w instancji odwoławczej

**VI Ka 493/17**

## UZASADNIENIE

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zarówno apelacja obrońcy J. K. jak i osobista apelacja oskarżonego nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie potrzeba stwierdzić, że analiza treści osobistej apelacji oskarżonego pozwala na ustalenie, iż zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego J. K. stawia zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia oraz rażącą surowość wymierzonej mu kary.

Z argumentacją zawartą w obydwu apelacjach nie sposób się jednak zgodzić.

Odnosząc się na początku do wspólnych dla obydwu apelacji zarzutów dotyczących obrazy prawa procesowego, wynikających z niej błędów w ustaleniach faktycznych, jak również kwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd meriti oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - należy stwierdzić, że są one niezasadne.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji, dotyczące przebiegu zdarzenia z dnia 23 października 2015 roku są w ocenie Sądu odwoławczego słuszne i nie budzą żadnych wątpliwości. W realiach niniejszej sprawy nie ma również podstaw do uznania, że Sąd I instancji bezpodstawnie zaniechał przeprowadzenia określonych dowodów bądź dowody przeprowadzone ocenił z naruszeniem dyrektyw określonych art. 7 k.p.k.

W ocenie Sądu odwoławczego przedstawiona przez Sąd I instancji ocena dowodów co do czynu zarzucanego oskarżonemu pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) z uwagi na to, że została poprzedzona

ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.). Sąd rozważył wszystkie okoliczności sprawy przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.) oraz wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentował swoje przekonanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.) w odniesieniu do zarzucanego J. K. czynu.

Nie sposób, w ocenie Sądu Okręgowego stwierdzić, jakoby Sąd meriti uniemożliwił świadkom swobodną wypowiedź, a także jakkolwiek sugerował im, co mają zeznać w sprawie. Uchylenie przez Sąd Rejonowy pytań kierowanych do świadków było spowodowane wyłącznie tym, że świadkowie opisali już daną okoliczność i nie istniała potrzeba powtarzania ich zeznań. Pytania J. K. dotyczyły natomiast głównie kwestii nieistotnych dla niniejszego postępowania, takich jak osobisty stosunek świadków do oskarżonego, zachowanie J. K. na sali rozpraw (z której na zarządzenie Przewodniczącego został odprowadzony do pomieszczeń aresztu sądowego), lub też stanowiły próbę przeinaczenia lub podważenia treści złożonych deprecji.

Sąd I instancji słusznie oparł dokonane przez siebie ustalenia faktyczne na zeznaniach funkcjonariuszy Policji: M. Ż., R. U., P. P. i M. W., wystarczająco wskazując powody z jakich dał im wiarę w całości. Zeznania te były konsekwentne i wzajemnie uzupełniające się, logiczne oraz wewnętrznie spójne. Nie ujawniły się też jakiegokolwiek wątpliwości, które kwestionowałyby ich wiarygodność. Należy zatem stwierdzić, iż wskazane zeznania, w powiązaniu z wyjaśnieniami oskarżonego, który przyznał się do zarzucanego mu czynu, mogły stanowić rzetelną podstawę dla ustalenia wszystkich okoliczności faktycznych inkryminowanego zdarzenia. Nie istniała zatem, w ocenie Sądu odwoławczego, konieczność uzupełnienia tego materiału dowodowego o nagrania z monitoringu znajdującego się w pomieszczeniach dla osadzonych. Dodatkowo, jak wynika z treści pisma znajdującego się na k. 122 akt sprawy, Policja Sądowa nie ma bezpośredniego dostępu do zapisów monitoringu zainstalowanego w pomieszczeniach dla osób konwojowanych, ponieważ jest on własnością administratora budynku Sądów przy ul. (...). System umożliwia przechowywanie zapisanych nagrań przez okres maksymalnie 2 tygodni, w związku z czym niemożliwym było ich uzyskanie na wniosek obrońcy oskarżonego, złożony na rozprawie głównej w dniu 23 listopada 2016 r. (k.112).

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności należy uznać, iż Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy nie dostrzegł by Sąd Rejonowy poczynił niewłaściwe, nieuzasadnione ustalenia w tym względzie. Twierdzenia obrońcy oskarżonego zawarte w apelacji są natomiast bezpodstawnie polemiczne i nie znajdują odzwierciedlenia w aktach sprawy. Twierdzenie, jakoby intencją oskarżonego nie było znieważenie funkcjonariusza publicznego w osobie M. Ż. poprzez jej oplucie oraz użycie wobec niej słów powszechnie uznanych za wulgarne należy uznać za gołosłowne. Jak wynika z zeznań świadków, które zostały dodatkowo uzupełnione przez oskarżonego, J. K. zaczął zachowywać się agresywnie i wulgarnie już w momencie prowadzenia go z sali rozpraw do pomieszczeń dla osadzonych. Forma używanych przez niego wulgaryzmów jednoznacznie również wskazuje, że ich adresatem była kobieta. Jedyną zaś kobietą znajdującą się wówczas w jego pobliżu była asp. M. Ż.. W momencie, gdy J. K. został przez nią wezwany do uspokojenia się i zaprzestania dewastacji pomieszczenia, w którym przebywał – oskarżony opluł ją, gdy otworzyła okienko w drzwiach celi. Analizując przebieg zdarzenia z dnia 23 października 2015 r. nie sposób uznać, że działanie oskarżonego nie było intencjonalne.

Dodatkowo potrzeba również wskazać, że niezależnie od stopnia odczuwanego wzburzenia, J. K. nie miał prawa zachowywać się wulgarnie i agresywnie wobec konwojujących go funkcjonariuszy, a także demolować celi, w której został osadzony.

Wbrew zarzutom obrońcy, Sąd Rejonowy dokonał także rzetelnej oceny stanu psychicznego oskarżonego. Biegli psychiatrzy wydali w niniejszej sprawie w odniesieniu do oskarżonego pisemną opinię, która nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego (k.120-125). Opinia ta jest jasna i spójna, została sporządzona zgodnie z wiedzą medyczną i nie zawierała wewnętrznych sprzeczności, a w sprawie nie ujawniły się okoliczności nakazujące traktować wnioski z niej wynikające z ostrożnością. Ocena tych dowodów została właściwie przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W sprawie nie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność czynu lub winę sprawcy. J. K. w czasie popełnienia zarzucanego mu występkę nie miał z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego

lub innego zakłócenia czynności psychicznych zniesionej lub w stopniu znacznym ograniczonej zdolności jego rozumienia lub pokierowania swoim postępowaniem. Stwierdzone u niego uzależnienie od alkoholu i innych substancji psychoaktywnych pozostawało bez wpływu na stopień poczytalności. Po osobistym badaniu oskarżonego biegli stwierdzili u oskarżonego cechy psychopatii społecznej z upośledzoną zdolnością do planowania i skłonnością do gwałtownych wyładowań emocjonalnych. Powyższa opinia biegłych w ocenie Sądu Okręgowego w pełni pozwala na ustalenie zdolności rozpoznania przez niego znaczenia popełnionego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. W związku z powyższym w realiach niniejszej sprawy zbędnym byłoby przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego endokrynologa, albowiem sporządzona w sprawie opinia sądowo – psychiatryczna jest w ocenie Sądu odwoławczego dalej idąca i pozwala na jednoznaczną, fachową ocenę poczytalności oskarżonego w dacie inkryminowanego zdarzenia – czego zdecydowanie nie gwarantuje opinia biegłego z zakresu endokrynologii.

Reasumując zatem powyższe, wbrew twierdzeniom obrońcy J. K., w realiach niniejszej sprawy nie istnieją żadne wątpliwości, których nie dałoby się usunąć, a wina oskarżonego została w całości udowodniona.

Co się zaś tyczy orzeczenia o karze to nie sposób uznać ją za rażąco niewspółmierną w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy decydując o wymiarze kary kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. Sąd odwoławczy jednakże, uwzględniając okoliczność, iż oskarżony wielokrotnie przeproszał M. Ż. za swoje zachowanie i przeprosiny te zostały przyjęte, a także wyraził skruchę z powodu swojego niewłaściwego zachowania – złagodził karę orzeczoną wobec oskarżonego do 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu wskazaną wyżej karę Sąd odwoławczy miał na uwadze w szczególności stopień winy oskarżonego, społeczną szkodliwość popełnionego przez niego czynu, a jak również cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć. Orzeczona kara pozbawienia wolności pozwoli zrozumieć oskarżonemu nagannosc jego zachowania. Sąd Okręgowy łagodząc wymierzoną oskarżonemu karę nie zawiesił warunkowo jej wykonania, ponieważ uwzględniając dotychczasową karalność J. K. oraz jego ciągle, nieprawidłowe zachowanie, nie sposób uznać istnienia w jego przypadku pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Z uwagi na okoliczność, że oskarżony J. K. reprezentowany był przez obrońcę wyznaczonego z urzędu, Sąd Okręgowy na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieodpłatnej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu w zw. z art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 619 § 1 k.p.k. zasądził na rzecz adw. N. W. kwotę 516, 60 złotych obejmującą wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu J. K. z urzędu w postępowaniu odwoławczym wraz z podatkiem od towarów i usług.

Sąd odwoławczy na podstawie art. 624 k.p.k. mając na względzie sytuację materialną oskarżonego zwolnił go od uiszczenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

***SSO Adam Bednarczyk***